



## Polityczne aspekty soboru wszechprawosławnego

Anna Maria Dyner, Piotr Kościński

*Spowodowana względami jurysdykcyjnymi i ambicjonalnymi rezygnacja patriarchów Antiochii, Gruzji, Bułgarii i Rosji z udziału w soborze, który odbył się na Krecie 19–26 czerwca br., sprawiła, że nie można go uznać za wszechprawosławny. W kuluarach soboru dyskutowano kwestie podzielonego ukraińskiego prawosławia, czy statusu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rosji. W przyszłości na prawosławie coraz większy wpływ będzie miała rywalizacja sprawującego honorowe przewodnictwo patriarchy konstantynopolińskiego z największym patriarchatem Moskwy i Wschodu.*

**Przesłanie soboru.** W czasie soboru prawosławni hierarchowie omówili sześć tematów dotyczących m.in. autonomii kościelnej i sposobu jej realizacji oraz misji prawosławia w świecie, a rezultatem prac było opublikowanie *Przesłania Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej*. Zostało ono podpisane przez 10 patriarchów i metropolitów, w tym warszawskiego i całej Polski – Sawę. W dokumencie potępiono fundamentalizmy, wojny, prześladowania (m.in. z przyczyn religijnych), a także wyrażono zaniepokojenie sytuacją chrześcijan i innych mniejszości religijnych na Bliskim Wschodzie. Biskupi zwrócili uwagę, że prawa człowieka są gwarancją ochrony obywatela przed samowolą państwa i wezwali wiernych do udzielenia niezbędnej pomocy uchodźcom – na miarę możliwości kościołów lokalnych. Obok *Przesłania* najbardziej rozbudowanym tekstem soboru jest dokument *Misja Cerkwi prawosławnej w świecie współczesnym*, a oba wskazują na coraz większe zaangażowanie Kościoła prawosławnego w sprawy polityki światowej.

Prace nad przygotowaniem soboru wszechprawosławnego trwały już od 1961 r. Zgodnie z doktryną zwołanie soboru jest niezbędne, gdy we wspólnocie wiernych pojawią się kontrowersje natury dogmatycznej lub poważne problemy duszpasterskie. Od lat wyzwania współczesności wymagały uzgodnienia stanowiska kościołów co do kierunku i zakresu reformy prawosławia. Rozbieżności znalazły swoje odzwierciedlenie już na etapie stosunku kościołów prawosławnych do samej idei soboru. W rezultacie część z nich wycofała się z udziału w nim i utracił on charakter wszechprawosławnego. Jego postanowienia obowiązują zatem tylko te kościoły prawosławne, które podpisały *Przesłanie*.

**„Nie” dla soboru.** Jako pierwsza z udziału w soborze zrezygnowała Cerkiew bułgarska, powołując się na przyczyny finansowe, choć najprawdopodobniej, ze względu na silne powiązania, decyzja ta zapadła w porozumieniu z Rosyjską Cerkwią Prawosławną (RCP). Następnie zrezygnowały cerkwie antiocheńska i gruzińska. Wycofanie się patriarchy antiocheńskiego ma podłoże historyczne i jurysdykcyjne. Kościół ten, będący jednym z pięciu patriarchatów starożytnych, nie zgadza się na rosnące kompetencje patriarchy konstantynopolińskiego i sprzeciwia próbom centralizacji prawosławia. Przyczyną decyzji Cerkwi gruzińskiej (GCP) były zarówno związki z RCP (mimo obecności wojsk rosyjskich Abchazja jest pod jurysdykcją GCP), jak i spory doktrynalne o m.in. dialog ekumeniczny, któremu GCP się przeciwstawia. Uznawane za konserwatywne patriarchaty gruziński, antiocheński (oraz serbski) występują też przeciw obecnej formule dialogu ekumenicznego, której zwolennikami są patriarchowie Konstantynopola Bartłomiej i Moskwy Cyryl. Spór o ekumenizm widoczny jest również wewnątrz RCP, gdzie silna opozycja oskarża o herezję politykę otwartości na inne wyznania chrześcijańskie prowadzoną przez patriarchę Cyryla.

Jako ostatnia z soboru wycofała się RCP. Jedną z przyczyn było postanowienie, że na Krecie każdy kościół lokalny będzie reprezentowany przez trzech przedstawicieli i będzie miał prawo do jednego głosu. Było to sprzeczne z tradycją, zgodnie z którą każdy z biskupów miał jeden głos, i ograniczyło możliwości działania RCP (licząca ponad połowę z 300 mln prawosławnych miałaby całkowitą przewagę w podejmowaniu decyzji). Zrównanie z innymi, mniej liczebnymi kościołami zostało źle odebrane przez rosyjskie duchowieństwo. Drugą przyczyną jego rezygnacji były spory o samo zwołanie zgromadzenia – rosyjscy biskupi chcieli przełożenia go na inny termin z powodu istniejących kontrowersji między kościołami lokalnymi. Przedstawiciele RCP uważali, że ze względu na znaczenie i liczebność to

właśnie ten kościół powinien zwołać sobór, a nie patriarchat konstantynopoliński. Jest to jeden z przejawów konfliktu między patriarchami Moskwy Cyrylem i Konstantynopola Bartłomiejem. Trwa on od czasu, gdy Bartłomiej ogłosił powrót do idei pentarchii (5 najważniejszych ośrodków Kościoła), a miejsce zarezerwowane dla patriarchy Rzymu ofiarował Cerkwi cypryjskiej, a nie rosyjskiej. Od tej pory Cyryl próbuje zjednoczyć prawosławie wschodnioeuropejskie, co ma być przeciwwagą dla konsolidacji prawosławia śródziemnomorskiego dokonanej przez Bartłomieja.

**Sobór a sprawa Cerkwi ukraińskiej.** Jednym z najważniejszych przedsoborowych sporów było dążenie Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego (UCPPK), która nie jest uważana za kanoniczną, do uzyskania autokefalii. Po raz kolejny zaapelował o nią patriarcha Filaret, którego tytuł nie jest uznawany poza granicami Ukrainy. Zdaniem patriarchy UCPPK powinna otrzymać status analogiczny do polskiej. Podobny apel wystosował Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (UAKP), komplikując sytuację, gdyż nie ma możliwości uznania kilku niezależnych kościołów prawosławnych w jednym państwie. Obecnie UCPPK ma ok. 12,3 tys. parafii, choć do przynależności do niej przyznaje się 15% Ukraińców, UCPPK ma ok. 5 tys. parafii, a przynależność do niej deklaruje 25% Ukraińców, a UAKP ok 1,2 tys. parafii, a przynależności do niej zadeklarowało niecałe 2% Ukraińców.

Wprawdzie oficjalnie kwestia podzielonego ukraińskiego prawosławia nie była na Soborze podnoszona, ale dyskutowano ją w kulisach. Zgoda na autokefalię UCPPK zależy od kościoła matki. Trwa jednak spór o procedencję między Kijowem a Moskwą. Przedstawiciele patriarchatu kijowskiego twierdzą bowiem, że akt z 1686 r., na którego mocy metropolia kijowska, znajdująca się wcześniej w jurysdykcji patriarchatu konstantynopolińskiego, została podporządkowana patriarsze Moskwy, był przyjęty niezgodnie z kanonami Kościoła prawosławnego i o autokefalii powinien zdecydować Konstantynopol.

Tuż przed rozpoczęciem soboru Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła apel do patriarchy Bartłomieja o nadanie miejscowej Cerkwi (nie określono, której) autokefalii i doprowadzenie do zjednoczenia ukraińskiego prawosławia. „Za” głosowało 245 deputowanych, 20 było przeciw, jeden wstrzymał się od głosu. W apelu stwierdzono, że gdy trwa wspierana przez Rosję wojna w Donbasie, naród ukraiński nie chce mieć Kościoła kierowanego przez patriarchę rosyjskiego. Deputowani podkreślili, że Cyryl jest jednym z odpowiedzialnych za rosyjską wojnę hybrydową przeciwko Ukrainie. Z kolei Blok Opozycyjny zebrał 39 podpisów pod alternatywnym listem do patriarchy Konstantynopola. Wyrażono zaniepokojenie próbami zmiany „kanonicznego” porządku na Ukrainie i podważenia roli Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego.

Decyzja RCP o nieuczestniczeniu w obradach spowodowała, że na soborze zabrakło ukraińskich kościołów prawosławnych. Nie była reprezentowana Ukraińska Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego, a pozostałe – UCPPK i UAKP, jako niekanoniczne, nie miały prawa do wysłania swoich przedstawicieli na Kretę. Na Ukrainie po soborze panuje jednak przekonanie, że RCP straciła przez swoją nieobecność i choć sprawa Cerkwi ukraińskiej nie została rozstrzygnięta, to jest na to szansa w przyszłości. Można się spodziewać, że o autokefalię będą zabiegać nie tylko duchowni, ale i czołowi ukraińscy politycy, korzystając z antagonizmów między patriarchatami moskiewskim i konstantynopolińskim. Jednocześnie nie ma możliwości, aby z powodów politycznych i finansowych powstała koalicja kościołów prawosławnych zmierzających do nadania Cerkwi ukraińskiej niezależności.

**Religijne spory z polityką w tle.** Kularowy spór dotyczył Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rosji. W 2007 r. przywrócona została jego jedność kanoniczna z RCP, niemniej nadal wielu wiernych i duchownych (m.in. w USA) wolałoby zwierzchnictwo patriarchatu konstantynopolińskiego, gdyż nie chcą podlegać Cerkwi kojarzonej z władzami Rosji, a wcześniej oskarżanej o współpracę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR.

Kontrowersje wokół podległości kanonicznej trwają również w Mołdawii i Estonii. W Mołdawii obok Cerkwi mołdawskiej podlegającej patriarchatowi moskiewskiemu funkcjonuje również metropolia besarabska powołana przez Cerkiew rumuńską. Natomiast w Estonii część parafii podlega RCP, a część patriarchatowi konstantynopolińskiemu. W obu państwach, podobnie jak na Ukrainie, podziały kościelne są związane z kwestiami politycznymi, a dodatkowo dochodzi tam do starcia interesów patriarchów Konstantynopola i Moskwy. Warto też podkreślić, że działania RCP często są elementem zagranicznej polityki Federacji Rosyjskiej.

**Konkluzje.** Brak przedstawicieli czterech cerkwi na soborze na Krecie jest wyrazem podziału w światowym prawosławiu na część postrzeganą jako reformatorska (głównie patriarchat konstantynopoliński) oraz część konserwatywną (patriarchat antiocheński, ale też kościoły bułgarski i gruziński). Wiąże się też z licznymi sporami doktrynalnymi, ambicjonalnymi oraz politycznymi między kościołami lokalnymi.

Nieuznanie soboru za wszechprawosławny nie oznacza jednak problemów dla jedności wspólnoty prawosławnej, bo kościoły te będą funkcjonowały jak dotąd. Mimo decentralizacji i wielości lokalnych tradycji, prawosławie nigdy nie rozpadło się doktrynalnie. Na funkcjonowanie cerkwi prawosławnych coraz większy wpływ będzie miała rywalizacja sprawującego honorowe przewodnictwo patriarchatu konstantynopolińskiego z największym patriarchatem Moskwy i Wszechrusi. Oba mają swoich zwolenników i przeciwników, co powoduje, że nie należy oczekiwać zwołania ważnego soboru w najbliższym czasie. Może dojść do pogłębienia obecnych podziałów doktrynalnych, co będzie prowadziło do jeszcze większych napięć między kościołami lokalnymi. Sporom doktrynalnym nie należy nadawać jednak charakteru politycznego, gdyż w niektórych kwestiach (jak dialog ekumeniczny) oba Patriarchaty ze sobą współpracują.